

## Pieśń nad Pieśniami w *Zoharze*

### Song of Songs in the *Zohar*

JADWIGA CLEA MORENO-SZYPOWSKA

Afiliacja: Instytut Badań Literackich (PAN)

<https://orcid.org/0000-0002-5501-8860>

**Abstract:** *The Book of Radiance* or *Zohar* is a book created in medieval Spain. And although it is said that its author was the great rabbi of the beginning of the centuries, Shimon bar Yochai, a deeper analysis, especially linguistic (the work is written in artificial Aramaic, in which Arabic, Greek and *romance* words are woven) showed that it was actually written by the Castilian Kabbalist Moses of Leon, claiming to be the person who only found the manuscript and copied it in several copies. *The Zohar*, iconoclastic for ones, is for others the third – after the *Torah* and *Talmud* – the most important text of the Jewish religion. It is a kind of summary of the centuries-old wisdom of the Sephardim – both representatives of ecstatic-prophetic Kabbalah and theurgical-theoretical – given in the form of a story about the adventures of Simon bar Yochai, who together with his son and adepts travels through Palestine, meditating on the *Hebrew Bible*, in particular the *Pentateuch*. Wanderers in their meditations resort to the authority of the most eminent rabbis, and from the exegesis created from them emerges a specific theory of God’s Names constituting the basis for future Jewish mysticism, which, based on the *Book of Radiance*, will be created in the lands of Safed thanks to, among others, Moses Cordovero and Isaac Luria. This article presents this theory in detail, using explanations of its most important experts, such as D. Matt, Ch. Mopsik, M.A. Ouaknin, G. Scholem and G. Vajda, for a better understanding of the intricacies of the *Zohar*.

**Key words:** *Zohar*; God; Shechinah; names; Judaism

**Abstrakt:** *Księga Blasku*, czyli *Zohar* to księga powstała w średniowiecznej Hiszpanii. I choć podaje się, że jej autorem był wielki rabbi początku wieków, Szymon bar Jochaj, głębsza analiza, szczególnie lingwistyczna (dzieło napisane jest sztucznym aramejskim, w który wpleciono słowa arabskie, greckie i *romance*) wykazała, że tak

naprawdę napisał ją kastylijski kabalista Mojżesz z Leonu podający się za osobę, która tylko odnalazła manuskrypt i przepisała go w kilku kopiach. *Zohar*, obrazoburczy dla jednych, stanowi dla drugich trzeci – po *Torze* i *Talmudzie* – najważniejszy tekst religii żydowskiej. Jest on swoistym podsumowaniem wielowiekowej mądrości Se-fardyjczyków – zarówno reprezentantów kabały ekstatyczno-profetycznej, jak i teur-giczno-teoretycznej – przekazanym w formie opowieści o przygodach Szymona bar Jochaja, który wraz z synem oraz adeptami przemierza Palestynę, rozważając hebrajską Biblię, a w szczególności *Pięcioksiąg*. Wędrowcy w swoich rozmyślaniach uciekają się do autorytetu najwybitniejszych rabinów, a z tworzonej przez nich egzegezy wyłania się swoista teoria Bożych Imion stanowiąca podstawę dla przyszłej mistyki żydowskiej, która w oparciu o *Księgę Blasku* powstanie na ziemiach Safedu za sprawą m.in. Mojżesza Cordovero i Izaaka Lurii. Niniejszy artykuł przedstawia tę teorię szczegółowo, posiłkując się dla lepszego zrozumienia zawłości *Zoharu* objaśnieniami najważniejszych jego znawców, takich jak D. Matt, Ch. Mopsik, M.A. Ouaknin, G. Scholem i G. Vajda.

**Słowa kluczowe:** *Zohar*; Bóg; Szechina; imiona; judaizm

*Słowo Boże osłodziło swą słodyczą świat  
i rozjaśniło go blaskiem swojego światła.*

(św. Hildegarda z Bingen, *Scivias*)<sup>1</sup>

*Sefer ha-Zohar (Księga Blasku)* jest mistyczną powieścią – jak ją nazywa Gershom Scholem<sup>2</sup> – pseudoepigraficzną, przypisywaną rabiemu Szymonowi bar Jochajowi żyjącemu w II stuleciu naszej ery na terenie Izraela, który wedle tradycji spędził samotnie dwanaście lat w jaskini. Legenda podaje, że księga została skompilowana przez jego uczniów i w niewyjaśniony sposób trafiła w ręce Mojżesza z Leonu, rabina żyjącego w XIII-wiecznej Kastylii<sup>3</sup>. Ten ją spisał i zaczął rozpowszechniać jako oryginalne, starożytne dzieło wielkiego mędrca.

Jednakże autorstwo Szymona bar Jochaja jest nader wątpliwe. Podważa je opis umieszczony w dzienniku Izaaka ben Samuela z Akry (XIII/XIV wiek), który po zdobyciu Ziemi Świętej przez Mameluków udał się najpierw do Włoch, a potem do Toledo w Hiszpanii. Tam po raz pierwszy dotarła doń informacja o dopiero co odkrytym midraszu Szymona bar Jochaja, dziele na-

<sup>1</sup> Hildegarda z Bingen, *Scivias*, t. 2, ks. 3, tłum. J. Łukaszewska-Haberkowa, Kraków 2011, s. 104.

<sup>2</sup> Zob. G. Scholem, *Mistyctzm żydowski i jego główne kierunki*, tłum. I. Kania, Warszawa 2007, s. 178.

<sup>3</sup> Zob. *Zohar. The Book of Enlightenment*, przeł. i wstępem opatrzył D. Chanan Matt, *Słowo Wstępne* Arthura Greena, Paulist Press, New Jersey 1983, s. 3.

pisany w Izraelu, o którym, choć stamtąd pochodził, nigdy przedtem nie słyszał. Udało mu się kupić jeden egzemplarz od Mojżesza z Leonu, którego spotkał w Valladolid, a ten zapewnił go, że to on odkrył manuskrypt i zaczął go kopiować w celu rozpowszechnienia. By tego dowieść, Sefardyjczyk zaprosił przybysza do swojego domu, chcąc osobiście pokazać mu oryginał. Izaak z Akry, poruszony ciekawością, udał się tam, jednakże przybył zbyt późno, ponieważ Mojżesz z Leonu już zmarł. Postarał się więc o spotkanie z wdową po nim, pragnąc kupić od niej oryginał, lecz ta zapewniła go, że jej mąż nigdy nie posiadał starożytnego dzieła, sam napisał *Księgę Blasku* i przypisał utwór dawnemu mędrcomu, by móc go lepiej sprzedać. Był bowiem przekonany, że gdyby podpisał dzieło własnym imieniem i nazwiskiem, nikt by się nim nie zainteresował, a nawet, zważywszy na kontrowersyjne myśli w nim zawarte, księga mogłaby zostać odrzucona<sup>4</sup>. Tak XIII-wieczny kabalista, posługując się komercyjną strategią, sprzedawał własne dzieło jako napisane pod natchnieniem Ducha Świętego przez uznanego mędrca Szymona bar Jochaja.

Choć relacja Izaaka z Akry jednoznacznie zaprzecza starożytnemu pochodzeniu *Zoharu*, to jednak do dziś istnieją ortodoksyjne wspólnoty, które uznają, że dzieło to zostało napisane przez izraelskiego rabina i zredagowane przez Mojżesza z Leonu bądź grupę kabalistów z jego kręgu<sup>5</sup>. Jak informuje Gershom Scholem, zaczęto także twierdzić, że „Zohar to w rzeczywistości tylko ostatnia redakcja fragmentów pism powstających przez długie stulecia, zawierających być może nawet elementy oryginalnych teorii mistycznych Szymona ben Jochaja”<sup>6</sup>. Pierwszym historykiem, który przypisał autorstwo Mojżeszowi z Leonu, był Heinrich Graetz. Odnosił się on bardzo krytycznie do tego dzieła, uważając, że jest to utwór pełen pustych frazesów oraz nic niewnoszących spekulacji. Heinrich Graetz, opierając się na relacji Izaaka z Akry, jednoznacznie stwierdza: „Mojżesz de León skomponował Zohar z własnej głowy i własnoręcznie napisał go i kopiował, aby zarobić jak najwięcej pieniędzy. Żona więc i córka, nie domyślając się doniosłości swego świadectwa, zdemaskowały go jako fałszerza”<sup>7</sup>.

Pełne imię Mojżesza z Leonu to Mojżesz ben Szem Tow. Urodził się prawdopodobnie około 1240 roku, a zmarł w 1305 roku w mieście Arévalo w Kastylii<sup>8</sup>. W tym samym czasie żyli św. Tomasz z Akwinu (1225-1274) – główny obok św. Augustyna twórca teologii chrześcijańskiej – i Rumi (1207-1273) – najwybitniejszy poeta suficki. Był to więc okres wielkich myślicieli religijnych, którzy przyczynili się do rozwoju i ustanowienia podstaw trzech religii:

<sup>4</sup> Zob. tamże, s. 3-4.

<sup>5</sup> Zob. A. Green, *A Guide to the Zohar*, Stanford 2004, s. 166.

<sup>6</sup> Zob. G. Scholem, *Mistyryzm...*, s. 180.

<sup>7</sup> H. Graetz, *Historia Żydów*, t. 2, tłum. S. Szenhak, Warszawa 1929, s. 572-573.

<sup>8</sup> Zob. *Zohar. The Book...*, s. 3.

judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Bardzo mało wiemy o Mojżesz z Leonu i jego życiu, choć pozostawił po sobie oprócz *Zoharu* wiele innych dzieł napisanych po hebrajsku, zaś *Księga Blasku*, mimo swojej ogromnej objętości, jest uważana przez niektórych za niedokończoną, gdyż omawia szeroko jedynie Księgi Rodzaju i Wyjścia, dużo skromniej Księgę Kapłańską oraz Liczb i zaledwie napomyka o Księdze Powtórzonego Prawa<sup>9</sup>. Napisana została w języku aramejskim, odtworzonym specjalnie dla tej potrzeby, w wiekach średnich bowiem przestano się nim posługiwać, a zredagowanie w nim traktatu teologicznego było zadaniem karkołomnym. Jak wskazuje Arthur Green, „W Hiszpanii XIII wieku, w przeciwieństwie do Palestyny wieku drugiego, aramejski był rzeczywiście językiem tajemniczym i słabo rozumianym”<sup>10</sup>. Mojżesz z Leonu zdecydował się na jego użycie, by uwiarygodnić autorstwo Szymona bar Jochaja. Język *Zoharu* jest zlepkiem zwrotów i wyrażeń pochodzących głównie z babilońskiego Talmudu i Targumu Onkelosa. Wyczuć w nim można, że autor nie posługiwał się językiem swobodnie i często stosował gramatyczne kalki z hebrajskiego. U Scholema czytamy: „Składnia jest nad wyraz prosta, nawet monotonna, a wszędzie tam, gdzie zachodzą różnice między syntaksą hebrajską i aramejską, jest ona zdecydowanie hebrajska. Syntaktyczne osobliwości średniowiecznej hebrajszczyzny powracają tutaj w aramejskim przebraniu”<sup>11</sup>. Rzeczywiście w tekście znaleźć można wiele naleciałości średniowiecznej wersji języka hebrajskiego, którym posługiwali się Żydzi na Półwyspie Iberyjskim<sup>12</sup>.

To właśnie warstwa językowa *Księgi Blasku* jest najważniejszym argumentem świadczącym o tym, że jest to dzieło, które powstało w XIII-wiecznej Hiszpanii. Znajdują się w nim także słowa po arabsku, a nawet kastylijsku, które w żadnym wypadku – w szczególności te ostatnie – nie mogły być znane Szymonowi bar Jochajowi ani jego uczniom. Potwierdza to, przytaczając przykłady, Gershom Scholem: „W wielu miejscach używa się słów arabskich (jak *ta'an* w sensie ‘poganiać zwierzę’) bądź hiszpańskich (jak *gardina* w sensie *guardián*, ‘strażnik’)”<sup>13</sup>. Autor pozwala sobie również na poszerzanie zakresu znaczeniowego dawnych słów, a współczesnych terminów – takich jak *kabala* czy *sefirot* – zdecydowanie się wystrzega, by całość nie nabrała anachronicznego wydźwięku, który mógłby zdradzić pseudoepigrafię dzieła. Język *Zoharu* pełen jest neologizmów, w większości zbudowanych na powtarzających się spółgłoskach alfabetu hebrajskiego: *kof*, *pe*, *samech* i *tet*<sup>14</sup>. Ogólnie rzecz ujmu-

<sup>9</sup> Zob. A. Green, *A Guide to the Zohar*, s. 175.

<sup>10</sup> „In Spain of the thirteenth century, unlike Palestine of the second, Aramaic was indeed a mysterious and only vaguely understood language” – tamże, s. 170-171.

<sup>11</sup> G. Scholem, *Mistyryzm...*, s. 186.

<sup>12</sup> Zob. *Zohar. The Book...*, s. 14.

<sup>13</sup> G. Scholem, *Mistyryzm...*, s. 186.

<sup>14</sup> Zob. tamże, s. 187.

jąc, język i styl *Księgi Blasku* są eklektyczne i osobliwe, co wskazuje, że mamy do czynienia z dziełem napisanym w większej całości przez jednego autora.

Prace, które w czasach Mojżesza z Leonu pisano po hebrajsku, były natury teoretycznej i – choć poruszały często te same tematy co *Zohar* – miały formę typowych traktatów religijnych, nie zaś fikcyjnej opowieści. Wybór starożytnej formy midrasza był świadomym chwytem, gdyż pozwalał na analizowanie fragmentów Pism Świętych z różnych perspektyw: eschatologicznej, filozoficznej, homiletyczno-moralnej, wyrazowo-znaczeniowej i mistyczno-symbolicznej. Co do symboliki *Zoharu*, to Gershom Scholem jest zdania, że choć jest „niezwykle rozbudowana i dziwaczna”<sup>15</sup>, to jednak „nie spadła z nieba”<sup>16</sup>, ponieważ „jest ona wynikiem ewolucji trwającej przez cztery pokolenia, rozpoczętej księgą Bahir, a szczególnie bogato rozwiniętej przez szkołę z Gerony”<sup>17</sup>.

Do wymienionych wyżej perspektyw należałoby dodać perspektywę czysto językową, której przykład można znaleźć w interpretacji następującego zdania z Księgi Rodzaju: „I wygnał go JHWH Bóg z ogrodu Eden, aby uprawiał ziemię, (z) której został wzięty stamtąd. I wypędził człowieka i umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i płomienny miecz wirujący, aby strzegł drogi [do] drzewa życia”<sup>18</sup>. *Zohar* skupia się głównie na fragmencie: „I wypędził człowieka”, które po hebrajsku brzmi: *et haadam wajjasken*. Użyto w nim hebrajskiej partykuły *et*, która nic nie oznacza, jedynie wprowadza określony przedmiot<sup>19</sup>, stąd enigmatyczność, która skłoniła wielu mędrców, w tym rabinę Akibę, do szerokiego jej omówienia. *Zohar* ze swej strony pisze: „Rabin Eliazar powiedział: «Nie wiemy, kto się z kim rozwiódł, czy Błogosławiony rozwiódł się z Adamem, czy nie. Ale słowo jest zmienione: „Wyrzucił *Et*”. Dokładnie *Et!* A kto wypędził *Et*? „Adam” Adam wypędził *Et!* Dlatego jest napisane „I wygnał go JHWH Bóg z ogrodu Eden”. Dlaczego go wypędził? Ponieważ Adam wyrzucił *Et*, jak powiedzieliśmy”<sup>20</sup>. By lepiej to zrozumieć, sięgam do Daniela Matta – najwybitniejszego specjalisty i tłumacza *Zoharu* – który wyjaśnia, że midrasze interpretują słowo „wygnał” w znaczeniu „rozwiódł się”; Adam został więc odprawiony przez Boga za grzech, podobnie jak żona, która dopuściła się zdrady<sup>21</sup>. Partykuła *Et*, ze swej strony, utożsamiona

<sup>15</sup> Tamże, s. 236.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Rdz 3,23-24; *Pięcioksiąg. Hebrajsko-polski Stary Testament. Przekład interlinearny z kodami gramatycznymi i transliteracją oraz indeksem rdzeni*, tłum. A. Kuśmirek, Warszawa 2003, s. 12.

<sup>19</sup> Zob. *Zohar. The Book...*, s. 214.

<sup>20</sup> „Rabbi El’azar said «We do not know who divorced whom, if the Blessed Holy One divorced Adam or not. But the word is transposed: ‘He drove out et.’ *Et*, precisely! And who drove out *Et*? ‘Adam’ Adam drove out *Et!* Therefore it is written ‘*YHVH Elohim* expelled him from the Garden of Eden.’ Why did He expel him? Because Adam drove out *Et*, as we have said»” – tamże, s. 54.

<sup>21</sup> Zob. tamże, s. 214-215.

jest w kabale z Szechiną, gdyż *Et* pisane jest po hebrajsku literami *alef* i *tet*, czyli pierwszą i ostatnią literą alfabetu i to za jej sprawą dokona się złączenie świata wyższego z niższym<sup>22</sup>. Kiedy Adam, będący mężem Szechiny, wybierając wolność – czego dowodem jest nieposłuszeństwo – rozwodzi się z nią, język się degeneruje aż do objawienia na Synaju. Na Synaju Mojżesz poślubia Szechinę, dzięki czemu może ona ponownie zamieszkać wśród ludu wybranego. Idąc za tą myślą, *Zohar* przedstawia Mojżesza jako Oblubieńca Szechiny, a Szechinę jako jego Oblubienicę<sup>23</sup>, dlatego możemy w nim przeczytać: „Mojżeszu! Błogosławiony Święty nigdy od niego nie odszedł. Szechina stale się z nim łączyła. Szczęśliwy jest jego udział!”<sup>24</sup>.

Wracając do Księgi Rodzaju, Adam nie tyle zostaje wygnany z raj, ile sam decyduje się na odejście, gdyż chce być wolny. Tym samym odseparowuje się od bezpośredniej obecności Boga, czyli Szechiny. Jednakże ona, pałając do niego miłością, również opuszcza ogród Edenu i skazuje się na wygnanie. Na to wskazują słowa rabiego Eliazara, lecz *Zohar* zostawia drogę otwartą tajemniczym „czy nie”, dając do zrozumienia, że taka interpretacja nie musi być prawdziwa<sup>25</sup>.

*Sefer ha-Zohar* porusza wszystkie kwestie dotyczące wiary Mojżeszowej, nie mogło więc w nim zabraknąć podstawowego tematu judaizmu, jakim są imiona Boga.

\*\*\*

*Tak jak uznajemy jednego Boga, tak też mamy Mu okazywać najwyższą cześć.*

*Dotyczy to przede wszystkim Jego imienia.*

*Stąd „Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno” (Wj 20, 7)*

(św. Tomasz z Akwinu, *Wykład dwóch przykazań miłości i dziesięciorga przykazań Bożych*)<sup>26</sup>

Pieśń nad Pieśniami, biblijna księga, w której ani razu nie pada *explicite* imię Boga, a jedynie występuje w sposób zakamuflowany pod koniec poematu w zwrocie *szalhwetjah* (hebr. „płomieniem JH[WH]”) <sup>27</sup> – gdzie pojawia się jako *JaH* bądź *JH* – inspirowane autora *Zoharu* do rozwinięcia teorii Bożych

<sup>22</sup> Zob. tamże, s. 215.

<sup>23</sup> Zob. tamże, s. 237.

<sup>24</sup> „Moses! The Blessed Holy One never departed from him. Shekhinah joined with him constantly. Happy is his share!” – tamże, s. 100.

<sup>25</sup> Zob. tamże, s. 215.

<sup>26</sup> Tomasz z Akwinu, *Dziela wybrane*, tłum. J. Salij i in., oprac. i wstęp J. Salij, Kęty 1999, s. 664.

<sup>27</sup> Pnp 8,6; *Pisma. Hebrajsko-polski Stary Testament. Przekład interliniarny z kodami gramatycznymi i transliteracją oraz indeksem rdzeni*, tłum. A. Horodecka i in., Warszawa 2014, s. 468.

imion. Marc-Alain Ouaknin i Dory Rotnemer objaśniają, że *JaH*, często jest dodawane do imion, na początku lub końcu, jako element imienia Boga<sup>28</sup>. Tak też zwrot *szalhwetjah* można traktować jako jeszcze jedno Boże imię, swoiste w swoim rodzaju, gdyż występuje jedynie w Pieśni nad Pieśniami. Przywoła ono na myśl takie imiona jak: Echia (bądź Ech-Ia – podaję francuską transliterację) – ‘ogień Boga’<sup>29</sup>, lub Zemaria – ‘pieśń Boga’<sup>30</sup>, w których końcowe „ia” to: *JaH*. Sam tytuł *Szir ha-szirim* skłania proroka Eliasza – najprawdopodobniej, *Zohar* bowiem nie podaje, kto to mówi<sup>31</sup> – do stwierdzenia, że w nim: „chodzi o tajemnice nauki o Imieniu wyrytym z góry, ponieważ święte imiona nie są im dane, a są przekazywane mędrcom na ziemi”<sup>32</sup>. Oni to aniołowie, zaś człowiek, za sprawą natchnionego proroka, ma nad nimi tę przewagę, że objawiono mu tajemnice imion Boga, które pozostały ukryte przed skrzydłatymi istotami. Zostały one wyryte na górnym Rydwanie z wizji Ezechiela, co poświadcza następujący fragment z komentarza Eliasza: „Oto tajemnica tajemnic górnego Rydwanu czterech wygrawerowanych imion. Chodzi o tajemnicę tajemnic górnego Rydwanu imion: Adonay, Cewaot, JHWH, Ehje, tajemnicę czterech wyrytych imion, czterech Splendorów”<sup>33</sup>. Tymi właśnie imionami, dodając do nich jeszcze Elohim, El i pochodne od JHWH: JaH, JH oraz JHW, zajmę się w odniesieniu do *Zoharu*.

Najwłaściwszym określnikiem Boga dla *Zoharu* jest *Ejn Sof*, czyli ‘Nieskończoność’, która swoim bezkresem obejmuje wszystkie pozostałe, dając do zrozumienia, że Bóg ma dwa wymiary: ukryty – określony jako Nicość (*ajin*), czyli *Ejn Sof* – oraz objawiony. Temu ostatniemu można nadać wiele imion i to na nim opiera się cała teoria imion Boga. *Księga Blasku* opowiada ustami mistrza Szymona o tym, że: „Dzieci Izraela chciały wiedzieć, czy dane im objawienie Boskości pochodziło od Starożytnego, Najtajniejszego, Transcendentnego, który, będąc ponad zrozumieniem, nazywany jest *ajin*, czy też od «Małej Twarzy», od Immanentnego, który jest oznaczony przez JHWH”<sup>34</sup>. *Ejn Sof* w znaczeniu Nieskończoności przekracza wszelkie granice, nawet rodza-

<sup>28</sup> Zob. M.A. Ouaknin, D. Rotnemer, *Le livre des prénoms bibliques et hébraïques*, Paris 1993, s. 117.

<sup>29</sup> Zob. tamże, s. 124.

<sup>30</sup> Zob. tamże, s. 125.

<sup>31</sup> Zob. *Le Zohar. Cantique des Cantiques*, tłum. Ch. Mopsik, Lagrasse 1999, przyp. 82, s. 55.

<sup>32</sup> „Il s’agit des secrets de la science du Nom gravé d’en haut, car les noms saints ne leur sont pas remis alors qu’ils sont transmis aux sages sur la terre” – tamże, s. 55.

<sup>33</sup> „Voici le secret des secrets du Char supérieur des quatre noms gravés. Il s’agit du secret des secrets, du Char supérieur des noms: Adonay, Tsevaot, YHVH, Ehyeh, secret des quatre noms gravés, des quatre Splendeurs” – tamże, s. 55-56.

<sup>34</sup> „Les enfants d’Israël voulaient savoir si la manifestation du Divin qui leur était accordée provenait de l’Ancien, du Très-Secret, du Transcendant, qui, étant au-dessus de la compréhension, est appelé ayin, ou de «Petit Visage», l’Immanent, qui est désigné par YHVH.” – tamże, s. 74-75.

jowe i Jedyne Bóg przestaje być nazywany męskimi określnikami, ponieważ jest zarówno męski, jak i żeński. Bóg w swej całkowitej Jedności przyjmuje postać androgenicznego związku, który staje się symbolem przekraczającym przeciwstawność kobiecości i męskości. W *Zoharze* po raz pierwszy w myśli żydowskiej pojawia się rewaloryzacja żeńskości, czego dobrym dowodem jest następujący fragment:

Rabbi Abba odpowiedział: Miłość, którą Zgromadzenie Izraela darzy Boga. *À propos* tego, Rabbi Eliazar zacytował te słowa: „Umieść mnie jak pieczęć na sercu twoim”<sup>35</sup> [...] Zawsze to mężczyzna ubiega się o kobietę, szukając jej, by wzbudzić jej miłość, lecz tutaj widzimy, jak kobieta ubiega się o mężczyznę i o niego zabiega, coś co zwykle uznajemy za niestosowne dla kobiety. Ale w tym ukrywa się głęboka tajemnica, jeden z najcenniejszych skarbów Króla<sup>36</sup>.

Dychotomia między kobiecością a męskością jest wynikiem człowieczego grzechu, gdyż na początku – wedle *Midrasza Rabbah* do Księgi Rodzaju – Adam i Ewa tworzyli jedność. Stworzeni na podobieństwo Boga, zrodzeni zostali jako syjamskie bliźnięta, które z jednej strony miały postać męską, zaś z drugiej żeńską<sup>37</sup>. Hipoteza ta opiera się na połączeniu dwóch fragmentów biblijnych. W pierwszym czytamy: „Mężczyznę i kobietę stworzył ich [...]”<sup>38</sup>, w drugim zaś napisano: „Z tyłu i przodu obejmujesz mnie i kładziesz na mnie dłoń Twoją”<sup>39</sup>. Przypuszczam, że za sprawą grzechu miecz cheruba rozdzielił ich na zawsze, wypędzając z raju. Inny przekaz zawarty w *Zoharze* mówi: „Kiedy niższy związek stał się doskonały, a Adam i Ewa stanęli twarzą w twarz, górny związek stał się doskonały”<sup>40</sup>, a więc byli oni nie tyle bliźniakami, ile po prostu byli tak ze sobą zespoleni, że nie można ich było od siebie odróżnić. Nad androgenicznością w żydowskim mistycyzmie rozwodzi się Moshe Idel w książce *Kabbalah & Eros*<sup>41</sup>, mówi on nawet o pierwotnej biseksualności człowieka, a więc i Boga<sup>42</sup>. Sam zaś *Zohar*, omawiając fragmenty

<sup>35</sup> Pnp 8,6; *Pisma...*, s. 467.

<sup>36</sup> „Rabbi Abba répondit: De l’amour que la Communauté d’Israël porte à Dieu. Rabbi Éléazar cita, à ce propos, les paroles: «Place-moi comme un sceau sur ton cœur.» [...] Toujours c’est le mâle qui poursuit la femelle, cherchant à provoquer son amour, mais ici nous voyons la femelle poursuivre le mâle et le courtiser, chose que l’on considère habituellement comme convenant bien peu à la femelle. Mais en cela il y a un profond mystère, l’un des trésors les plus précieux du Roi” – *Le Zohar...*, s. 64-65.

<sup>37</sup> Zob. A. Green, *A Guide to the Zohar*, s. 75.

<sup>38</sup> Rdz 5,2; *Pięcioksiąg...*, s. 15.

<sup>39</sup> Ps 139,5; *Pisma...*, s. 235.

<sup>40</sup> „Lorsque l’union inférieure fut rendue parfaite et qu’Adam et Ève se placèrent face à face, l’union supérieure devint parfaite” – *Le Zohar...*, s. 30.

<sup>41</sup> Zob. M. Idel, *Kabbalah and Eros*, New Haven–London [USA, Pennsylvania] 2005.

<sup>42</sup> Zob. tamże, s. 53.



Pieśni nad Pieśniami, przedstawia rekonstrukcję doskonałej jedności męskiej i żeńskiej świętości. Czytamy:

Wtedy wychodzą źródła i strumienie i koronują Świętego Syna [*Tiferet* – sefira Harmonia] wszystkimi tymi koronami; jak jest napisane „na króla Salomona w koronie, którą ukoronowała go matka jego”<sup>43</sup> (Pnp 3,11). W tym momencie Syn dziedziczy część swojego Ojca i Matki i rozkoszuje się tym upodobaniem i dostatkiem. Naucza się, że kiedy Niebiański Król znajduje się w królewskim dobrobycie i siedzi w koronach, jak jest napisane: „Dopóki król [był] w łożu swoim, nard mój dawał zapach swój”<sup>44</sup> to jest *Jesod* [sefira: Fundament], która wysyła błogosławieństwa do jedności Świętego Króla i Matrony. W konsekwencji błogosławieństwa są udzielane na wszystkie światy, a wyższe i niższe istoty są błogosławione. Teraz święta iskra jest ukoronowana koronami tej gradacji, a on i towarzysze wysyłają pochwały od dołu do góry, a ona jest ukoronowana w tych uwielbieniach. Teraz błogosławieństwa muszą być wyciągane z góry na dół dla wszystkich towarzyszy przez tę świętą gradację<sup>45</sup>.

Syn jest zespoleniem kobiecości i męskości. By lepiej zrozumieć ten fragment, należy wiedzieć, że jak informuje Moshe Idel: „Związek mistyczny jest rozumiany jako ukoronowanie Boga”<sup>46</sup>, dodając „Jeszcze ważniejszy jest pogląd r. Ezry z Gerony, który opisuje najpierw wzniesienie się wszystkich siedmiu niższych *sefirot* ku wyższym – wydaje się, że w nieskończoność – a następnie stwierdza, że *Atarah* [hebr. ‘Diadem’] i według innego fragmentu także *Keter* [hebr. ‘Korona’] są emanacją i późniejszym zstępującym błogosławieństwem”<sup>47</sup>. Wydaje się, że pogląd kabalisty odnosi się do koncepcji

<sup>43</sup> Pnp 3,11; *Pisma...*, s. 459.

<sup>44</sup> Pnp 1,12; tamże, s. 455.

<sup>45</sup> „Then the springs and streams come forth and crown the Holy Son [*Tiferet*] with all these crowns; then it is written “wearing the crown that his mother gave him” (Cant. 3:11). At that moment the Son inherits the portion of his Father and Mother, and he delights in that pleasure and comfort. It has been taught: When the Supernal King is in [a state of] royal comfort and he sits with his crowns, the it is written, “When the king was on his couch, my nard gave forth its fragrance” (Cant. 1:2), that is *Jesod*, which emits blessings to unity the Holy King and the Matrona. Consequently, blessings are bestowed upon all the worlds and the upper and lower beings are blessed. Now the holy spark is crowned by the crowns of that gradation, and he and the comrades send up the praises from below to above, and she is crowned in those praises. Now blessings must be drawn out from above to below for all the comrades by means of that holy gradation” – [cyt. za:] E.R. Wolfson, *Trough a Speculum That Shines. Vision and Imagination in Medieval Jewish Mysticism*, Princeton [USA, New Jersey] 1997, s. 364.

<sup>46</sup> „The mystical union is understood as crowning God” – M. Idel, *Kabbalah...*, s. 211.

<sup>47</sup> „Even more important is the view of r. Ezra of Gerona, who describes first the ascent of all the seven lower sefirot to the higher, apparently the infinite, and then states that the atarah and, according to another passage, also Keter are the emanation and the blessing descending afterward” – tamże, s. 211.

człowieka pierwotnego, który „był istotą czysto duchową”<sup>48</sup>, a więc składał się z tej samej substancji co Bóg, gdyż: „sama dusza jest z tej samej substancji co Bóg”<sup>49</sup>.

„Mała Twarz”, o której pisze *Zohar*, ukrywa się pod wieloma imionami. Pierwszym z nich jest Adonaj, wyśpiewywane w tajemny sposób przez inwokację słów Pieśń nad Pieśniami. Czytamy:

Dlatego ten Splendor [Blask] łączy w **sobie dwa imiona i wieńczy się jednym: Adonaj** [pogrubienie własne]. Jest więc **Księciem** wszystkich światów i wszyscy [anielscy] żołnierze, wszystkie obozy istot na górze i na dole, wszyscy razem wysławiają ten werset, który intonują, aby go wielbić, recytują pieśń i wysławiają na wysokości. A ten Splendor, gdy jest doskonały, to Pieśń, **Szir** Pana, **Księcia, Władcy, Jod**, doskonałość, która jest doskonała ze wszystkiego; «**Pieśń stopni**», Władca i Mistrz panujący nad wszystkimi żołnierzami i obozami, stopniami z dołu<sup>50</sup>.

By lepiej zrozumieć ten fragment, uciekam się do objaśnień Charles’a Mopsika. Po pierwsze, informuje on, że wedle Mojżesza Cordovero te dwa imiona to: JHWH oraz Adonaj, którego litery są zaplatane w **JaHdWnHj**<sup>51</sup>. Po drugie, hebrajskie: *Szir ha-szirim* zostaje tutaj zwokalizowane jako *Szir ha-sarim*, co oznacza „Pieśń książąt [bądź aniołów]”<sup>52</sup>. Po trzecie, wyraz *szir* (hebr. ‘pieśń’) ukrywa w sobie akronim składający się z słów: **Sar** – Książę, **Ribon** – Władca oraz dodatkowo *Jod*<sup>53</sup>, które – jak pokazuje późniejszy fragment – odpowiada zwrotowi z Pieśni „Czarna (jestem) ja”<sup>54</sup>, ponieważ: „Czarna (jestem) ja» (Pnp 1,5), jest to *jod*, jak powiedziano, które nie zawiera bieli z innego miejsca, a wszystko jest w nim zawarte”<sup>55</sup>. Litera *jod* ‘ jest cała czarna, jak objaśnia *Zohar*, opierając się na jej graficznym zapisie: „Litera *jod*, która jest zwykłym punktem, bez żadnego dodatkowego nadruku”<sup>56</sup>, ponieważ: „Obłu-

<sup>48</sup> G. Scholem, *Mistyycyzm...*, s. 256.

<sup>49</sup> „[T]he soul itself is of the same substance as God” – E.R. Wolfson, *Trough...*, s. 352.

<sup>50</sup> „Dès lors cette Splendeur mêle en elle deux noms et se couronne par celui-ci: Adonay. Alors elle est le Prince de tous les mondes, et tous les soldats [angéliques], tous les camps des êtres d’en haut et d’en bas, tous ensemble disent la louange de ce verset qu’ils entonnent pour la glorifier, et ils récitent le cantique et acclament l’en-haut. Et celle Splendeur quand elle est parfaite est Cantique, Chir du Seigneur, Prince, Souverain, Yod, perfection qui s’est parfaite à partir de tout; «Cantique des degrés», Souverain et Maître régnant sur tous les soldats et les camps, degrés d’en bas” – *Le Zohar*, s. 56-57.

<sup>51</sup> Zob. tamże, przyp. 89, s. 56.

<sup>52</sup> Zob. tamże, przyp. 91, s. 56.

<sup>53</sup> Zob. tamże, przyp. 92, s. 57.

<sup>54</sup> Pnp 1,5; *Pisma...*, s. 454.

<sup>55</sup> „«Je suis noire» (Cant. 1:5) c’est le *yod*, comme il a été dit, qui ne comporte pas de blanc d’un autre endroit, et tout est inclus en lui” – *Le Zohar...*, s. 157.

<sup>56</sup> „L’est la lettre *yod*, qui est un simple point, sans aucune autre empreinte” – tamże, s. 155.

bienica dziedziczy ten punkt w swoich ozdobach”<sup>57</sup>. Można zrozumieć, że Ob-lubienica, tak jak *jod*, jest jedyna w swoim rodzaju, w całym bowiem alfabetcie hebrajskim nie ma innej litery, która byłaby wyłącznie czarnym punktem. Po czwarte zaś zwrot „Pieśń stopni” inaczej „Pieśń wstępowania”<sup>58</sup> odwołuje do Księgi Psalmów, w której jest cała grupa (od 120 do 134) noszących ten tytuł<sup>59</sup>. Jeśli chodzi o samo imię Boga, Marc-Alain Ouaknin objaśnia, że:

Imię Boga nie jest rozumiane przez kabalistów jako słowo istniejące w języku, ale za każdym razem jako słowo na nowo przemyślane, przepisane, odrodzone. Poczynając od „jądra bytu”, który jest punktem, Imię będzie się stopniowo formować, jak płód w łonie matki, zdobywając z czasem inne członki, inne funkcje, inne zdolności. *Jod* jest punktem, który pisze się pełnym zapisem: *jod-waw-dalet*<sup>60</sup>.

Od tego prapoczątku, który wydobywa się ze Światła Mądrości, *Zohar* zaczyna swoją analizę objawionych imion Boga, by przejść do następnych. Najpierw jednak oznajmia: „to oblicze jest oświetlone tym światłem, to oblicze przybiera wtedy imię Adonaj i dominuje, i staje się zwierzchnikiem dzięki wyższości wielkiego światła”<sup>61</sup>.

Bezpośrednio po skomentowaniu Adonaj, *Zohar* omawia imię Cewaot, które oznacza „armię liter” bądź „armię znaków”, ale także „armię światła”, jeśli hebrajskie *or* odczytamy jako „światło” zamiast jako „znak”. *Zohar* stwierdza, że jest ono drugim Splendorem:

**Drugi Blask [Splendor]:** to Blask, który skupia w sobie wszystkie wyższe ukryte kolory. Ten Blask **razi oczy, które nie są w stanie go kontemplować i nazywa się go Żywym**, a ponieważ jest żywy, obejmuje wszystkie wyższe ukryte Splendory i rozsiewa w dół iskrzące się blaski, a następnie tworzy owoce i kwiaty, pędy według ich gatunku. **Ten żywy Splendor nazywa się „Żywymi światami”, jest to zasada istnienia istot na górze i na dole.** Ponieważ emituje rozbłyskujące blaski i wydaje owoce i pędy zgodnie z ich rodzajem, ten Blask nazywa się Cewaot (Armie)<sup>62</sup>.

<sup>57</sup> „L’Epoque dans ses parures hérite de ce point” – tamże.

<sup>58</sup> Zob. Ps 120,1; *Pisma...*, s. 218.

<sup>59</sup> Zob. *Le Zohar...*, przyp. 93, s. 57.

<sup>60</sup> „Le Nom de Dieu n’est pas compris par les cabalistes comme un mot existant dans le langage mais, à chaque fois, comme un mot re-pensé, réécrit, renaissant. A partir d’un «noyau d’être», qui est le point, le Nom va se former progressivement, comme un fœtus dans le ventre de sa mère, acquérant, avec le temps d’autres membres, d’autres fonctions, d’autres capacités. Le yod est un point, qui s’écrit en écriture pleine: *yod-vav-dalet*” – M.A. Ouaknin, *Concerto pour quatre consonnes sans voyelles*, Paris 1991, s. 86.

<sup>61</sup> „[C]ette face est illuminée par cette lumière, cette face prend alors le nom d’Adonay et elle domine et devient souveraine grâce à la prévalence de la grande lumière” – *Le Zohar...*, s. 76.

<sup>62</sup> „Deuxième Splendeur: elle est la Splendeur qui condense en son sein toutes les couleurs supérieures cachées. Cette Splendeur éblouit les yeux qui sont incapables de la contempler et elle

Charles Mopsik identyfikuje to imię z sefirą *Jesod*<sup>63</sup> będącą fundamentem, na którym opierają się wszystkie pozostałe, oprócz Królestwa (*Malchut*). Niemożność jego zobaczenia oraz charakterystyczna dla niego żywość zostają potwierdzone następującym passusem z Księgi Wyjścia: „I powiedział [JHWH]: Nie będziesz mógł zobaczyć oblicza Mojego, gdyż nie może zobaczyć Mnie człowiek i (pozostać przy) życiu”<sup>64</sup>. Dowolność midraszowej egzegezy pozwoliła znaleźć w biblijnym ustępie obie cechy: niemożność widzenia oraz życie, aby przypisać je temu imieniu, które odpowiada górnej granicy profetycznego widzenia, czyli dane jest tylko wybranym prorokom, tym którzy otrzymali dar zrozumienia Pisma Świętego za życia<sup>65</sup>. Dzięki temu zachodzi bezpośrednia relacja między światem na wysokości i światem na dole.

Niewymawialne imię JHWH oraz następne imiona zostają przywołane przy końcówce zdania z Pieśni, w którym czytamy: „wprowadził mnie król (do) komnat swoich”<sup>66</sup>. *Księga Blasku* wnioskuje, że: „Ten Początek Głosu nazywa się JHWH, ponieważ ta moc Początku powraca na swoje miejsce i nie objawia się jak inne nazwy. Kiedy Głos rozprzestrzenił się w pokojowej procesji, przyjął imię JHWH, imię, które zostało objawione. Tutaj znajduje się tajemnica tajemnic dla tych, którzy znają wyższą Mądrość”<sup>67</sup>. Charles Mopsik ogranicza się do stwierdzenia, że JHWH to sefira *Bina* (Inteligencja)<sup>68</sup>. Zapewne wywodzi swą myśl stąd, że to od niej, za sprawą światła płynącego z Mądrości, rozpoczyna się proces urzeczywistniania aktu stworzenia. Co ciekawe, w chrześcijaństwie także spotykamy się z koncepcją niewypowiedzialności imienia Boga. Daje temu wyraz Mistrz Eckhart, pisząc: „Bóg jest bezimienny, albowiem o Nim nie można niczego powiedzieć ani nie można Go poznać”<sup>69</sup>. Z kolei św. Tomasz powiada, „elementem majestatu Boga jest to, że wszystko wie. Łacińskie imię Boga: Deus pochodzi od *videns* – widzący. Jest to jeden z przymiotów Bóstwa”<sup>70</sup> i dodaje: „z Jego imienia Deus, które w języku łaciń-

---

est appelée Vivant, et parce qu'elle est vivante, elle saisit toutes les Splendeur supérieures cachées et essaime des splendeurs étincelantes vers l'en-bas puis elle fait des fruits et des pousses selon leur espèce. Cette Splendeur vivante est appelée «Vivant des mondes», elle est le principe des êtres d'en haut et d'en bas. Parce qu'elle émet des splendeurs étincelantes et donne des fruits et des pousses selon leur espèce, cette Splendeur est appelée Tsèvaot (Armées)” – tamże, s. 57.

<sup>63</sup> Zob. tamże, przyp. 94, s. 57.

<sup>64</sup> Wj 33,20; *Pięcioksiąg...*, s. 347.

<sup>65</sup> Zob. *Le Zohar...*, przyp. 96, s. 57.

<sup>66</sup> Pnp 1,4; *Pisma...*, s. 454.

<sup>67</sup> „Ce Commencement de la Voix est appelé YHVH parce que cette puissance du Commencement retourne à sa place et ne se révèle pas comme les autres noms. Lorsque ensuite la Voix s'étendit en une procession apaisée, elle prit le nom de YHVH, nom qui se révèle. Ici se trouve le secret des secrets pour ceux qui connaissent la Sagesse suprême” – *Le Zohar...*, s. 105.

<sup>68</sup> Zob. tamże, przyp. 371, s. 105.

<sup>69</sup> Mistrz Eckhart, *Kazania i traktaty*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1988, s. 256.

<sup>70</sup> Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, s. 662.

skim kojarzy się z *distributio* – rozdzielanie<sup>71</sup>. To ostatnie wedle kabalistów dało początek aktowi stworzenia. Tak zatem w chrześcijaństwie jak w judaizmie, imię Boga – z początku i w swym korzeniu niewymawialne – urzeczywistnia się poprzez głos w Jego przymiotach. Trzeba jednak bardzo uważać na użycie języka, daru Bożego, gdyż jak przestrzega św. Tomasz: „[w] niczym nasza słabość nie daje tak znać o sobie, jak w języku<sup>72</sup>”, stąd drugie przykazanie Dekalogu ma swoje niezbywalne prawo: „Nie będziesz wzywać imienia JHWH, Boga twojego na próżno, bo nie zostawi bezkarnie JHWH temu, który wzywa imię Jego na próżno<sup>73</sup>”.

Następne imię Ehje – przyjmujące postać głosu, wypowiedziane przez samego Boga, który tak siebie nazywa w odpowiedzi na pytanie Mojżesza – pada w Księdze Wyjścia: „I powiedział Bóg do Mojżesza: Jestem, który jestem [hebr. *ehje aser ehje*]<sup>74</sup>. Łączy się ono z niewypowiedzialnym imieniem JHWH nie tylko tym, że jest ucieleśnionym głosem, lecz także tym, że jest manifestacją objawienia. *Księga Blasku* interpretuje je w następujący sposób: „Znak jest początkiem prorocstwa Mojżesza, gdyż do tej pory **Księżyc** nie zdjął swojej zasłony, by oświetliło go **Słońce**, a ponieważ Księżyc był w ciemności, Słońce do tej pory nie świeciło nad nim, a ta **Komnata na Wysokości** nie ujawniała się, by zabłysnąć, bo ten **Najwyższy Zapach** wycofał się w **tajemnicę wszystkich tajemnic zupełnie nieznanych**, więc «Ja będę»<sup>75</sup>. Przypomnijmy, że enigmatyczna nazwa Boga może być odczytana także w czasie przyszłym, nie jako „jestem”, lecz jako „będę”. Charles Mopsik podaje sefirotyczną interpretację elementów, które się pojawiają w tym fragmencie. Księżyc odpowiada sefirze *Malchut* (Królestwo)<sup>76</sup>; Słońce to *Tiferet* (Harmonia) lub *Jesod* (Fundament)<sup>77</sup>; Komnata na Wysokości przypisana zostaje *Binie* (Inteligencji)<sup>78</sup>, zaś Najwyższy Zapach – *Chochmie* (Mądrości)<sup>79</sup>, na samej górze znajduje się *Keter* (Korona) będąca tajemnicą tajemnic<sup>80</sup>. W ten to sposób zarysowuje się układ wstępujący, począwszy od najniższego poziomu

<sup>71</sup> Tamże, s. 663.

<sup>72</sup> Tamże, s. 665.

<sup>73</sup> Wj 20,7; *Pięcioksiąg...*, s. 286-287.

<sup>74</sup> Wj 3,14; tamże, s. 218.

<sup>75</sup> „Le signe en est le début de la prophétie de Moïse, car jusqu'à cette époque la Lune ne s'était pas départie de son voile pour être éclairée par le Soleil, et comme la Lune était dans les ténèbres, le Soleil jusque-là ne rayonnait pas sur elle, et celle Salle supérieure ne se révélait pas pour briller, car cette Odeur suprême s'était retirée au sein du mystère de tous les mystères totalement inconnu, alors «Je serai»” – *Le Zohar...*, s. 104.

<sup>76</sup> Zob. tamże, przyp. 360, s. 104.

<sup>77</sup> Zob. tamże, przyp. 361, s. 104.

<sup>78</sup> Zob. tamże, przyp. 362, s. 104.

<sup>79</sup> Zob. tamże, przyp. 363, s. 104.

<sup>80</sup> Zob. tamże, przyp. 364, s. 104.

świata dolnego, ku szczytowi świata wyższego. Można więc rzec, że widać tu odwrotny przebieg: od objawienia w imieniu Ehje – Królestwa – do całkowitej niewiadomej – *Ejn Sof* – Nicości. *Księga Blasku* zamiast się ukonkretniać, wywodzi z tego imienia abstrakcyjność Boga Transcendentnego, który jest przeciwieństwem Boga Żyjącego, Elohim Chajim (francuska transliteracja: Elohim Hayyim)<sup>81</sup>.

Samo Elohim jest liczbą mnogą od imienia Boga, El. Zyskuje ono na żywotności, dzięki temu, że *Zohar* dodaje do niego samogłoski: „Z powodu tych [punktów samogłoskowych] ma imię objawiające Boga Żywego (Elohim Chajim)”<sup>82</sup>. Pamiętamy, że w koncepcji żydowskiej teorii liter samogłoski są czynnikiem ożywiającym alfabet. Bóg Żywy jest wrażliwy na to, co się dzieje w dolnym świecie, i pełen miłosierdzia: „Dlatego to imię jest imieniem miłosierdzia, ponieważ litery i samogłoski są według tego samego obrazu i tej samej tajemnicy oraz zgadzają się ze sobą”<sup>83</sup>. Ponadto z tego imienia dowiadujemy się o innych właściwościach liter. Wszystkie one są rodzaju męskiego bądź żeńskiego, tak „E” jest męskie, jak czytamy: „Elohim: *E* jest mężczyzną, *lohim* jest przebudzeniem sprawiedliwego i jest to **obrzezanie z rozdarciem**, bez drugiej strony napletka. A to jest skuteczne, gdy to imię jest przywoływane na dobre, tak jak [napisano]: «i wspomniał Bóg przymierze swoje»<sup>84</sup> (Wj 2,24) [po hebr. Bóg tutaj to Elohim], ponieważ przymierze się obudziło”<sup>85</sup>. By stało się to jaśniejsze, Charles Mopsik podaje, że ostatnie cztery litery imienia Elohim tworzą po hebrajski anagram wyrazu *milah*, który oznacza obrzezanie<sup>86</sup>. Muszę dodać, że fakt, iż litera „E” jest rodzaju męskiego, nie czyni z Elohim mężczyzny. W dalszym ciągu *Zoharu* jest powiedziane, że Elohim to zarówno Oblubieniec, jak i Oblubienica. Czytamy:

Jest napisane: „I powiedział Bóg [Elohim]: Uczynimy ludzi na obraz nasz podobnych nam i niech panują, itd.”<sup>87</sup> (Rdz 1,26) [...] Adam jest utworzony ze wszystkich żeber, jego sekret jest w nich wszystkich. Istnieje on poprzez tajemnicę Elohim, a nie poprzez tajemnicę innych imion, co jest zaznaczone: „I stworzył Bóg [Elohim] człowieka na obraz swój, na obraz Boga [Elohim]”<sup>88</sup> (Rdz 1,27). „Na

<sup>81</sup> Zob. tamże, s. 108.

<sup>82</sup> „A cause de ces [points-voyelles] il porte un nom manifestant le Dieu Vivant (Elohim Hayyim)” – tamże, s. 108.

<sup>83</sup> „C’est pourquoi ce nom est le nom de la miséricorde, car les lettres et les points-voyelles sont selon une même image et un même secret, ils concordent entre eux” – tamże, s. 109.

<sup>84</sup> Wj 2,24; *Pięcioksiąg...*, s. 216.

<sup>85</sup> „Elohim: *E* est mâle, *lohim* est l’éveil du Juste, et c’est la circoncision avec la déchirure, sans aucun côté de Prépuce. Et cela est effectif quand ce nom est évoqué pour le bien, comme: «Elohim évoqua son alliance» (Ex. 2:24), car l’Alliance s’éveilla” – *Le Zohar...*, s. 113.

<sup>86</sup> Zob. tamże, przyp. 425, s. 113.

<sup>87</sup> Rdz 1,26; *Pięcioksiąg...*, s. 4.

<sup>88</sup> Rdz 1,27; tamże.

obraz swój”, „na obraz”, dlaczego chodzi tu o dwa „obrazy”? W rzeczywistości jeden odnosi się do mężczyzny, drugi do kobiety; Są tu dwa Elohim, jeden męski, drugi żeński. „Na obraz swój”: mężczyzny, „Na obraz Elohim”: kobiety. Tak więc „Elohim stworzył człowieka na obraz swój” to **świat wyższy**; „Na obraz Elohim” to **niższy świat**. I to jest tajemnica „uczynimy”, jedyna zasada, jak rzekliśmy<sup>89</sup>.

Wszystko to wpisane jest w komentarz do fragmentu z Pieśni: „Kolczyki (ze) złota zrobimy dla ciebie z kropkami [ze] srebra”<sup>90</sup>. Wynika stąd, że Elohim ma w sobie sefirę *Bina* (Inteligencja)<sup>91</sup>, która odpowiada wyższemu światu, razem z sefirą *Malchut* (Królestwo)<sup>92</sup>, czyli niższego świata, daje połączenie Oblubieńca z Oblubienicą. Jednakże rzecz nie kończy się na tym. By kwestię imienia Elohim jeszcze bardziej skomplikować, *Zohar* podaje, że imię to zawiera w sobie trzy różne imiona:

Elohim to są trzy imiona. Jednym jest Elohim Żyjący, który jest żywym Bogiem i **Królem świata**. Elohim **bojaźni Izaaka**. W **ostatnim Elohim** rozwija się Elohim **bojaźni Izaaka**. Jego opatrność jest dla „Połowa ich [wody żywe] do **morza wschodniego (El HaJJam)**”<sup>93</sup> (Za 14,8) oraz „i połowa do **morza zachodniego**”<sup>94</sup> (tamże); w stronę „zachodniego morza (El HaJaM)” dlatego, że jest nazwany tym imieniem. A ponieważ on wyłania się z góry, ma pozwolenie połączyć **Prawicę** w swoim łonie, a kiedy Prawica została połączona w jego łonie, on jest uradowany i chwyta Morze, które jest na dole, pod swoją głowę, jak jest napisane: „Lewa ręka jego (jest) pod głową moją”<sup>95</sup> (Pnp 2,6), wtedy nazywa się go Elohim, bo kieruje się nad „zachodnie morze”<sup>96</sup>.

<sup>89</sup> „Il est écrit: «Elohim dit: Faisons l’homme à notre image, selon notre ressemblance, et qu’il domine, etc.» (Gen. 1:26) [...] Adam est constitué de tous les côtes, son secret est en eux tous. Il existe par le secret d’Elohim et il n’existe par le secret des autres noms, c’est ce qui est marqué: «Elohim créa l’homme à son image, à l’image d’Elohim» (Gen., 1: 27). «À son image», «à l’image», pourquoi est-il question de deux «images»? Au vrai, l’une se réfère au Mâle, l’autre à la Femelle; Il y a ici deux Elohim, l’un mâle, l’autre femelle. «À son image»: mâle, «À la image d’Elohim»: femelle. Ainsi donc, «Elohim créa l’homme à son image », c’est le Monde supérieur; «à l’image d’Elohim», c’est le Monde inférieur. Et c’est le secret de «faisons», un principe unique, comme nous l’avons dit” – *Le Zohar...*, s. 195-196.

<sup>90</sup> Pnp 1,11; *Pisma...*, s. 455.

<sup>91</sup> Zob. *Le Zohar...*, przyp. 769, s. 196.

<sup>92</sup> Zob. tamże, przyp. 770, s. 196.

<sup>93</sup> Za 14,8; *Procy. Hebrajsko-polski Stary Testament. Przekład interlinearny z kodami gramatycznymi, transliteracją i indeksem słów hebrajskich*, tłum. G. Szamocki i in., Warszawa 2008, s. 1558.

<sup>94</sup> Za 14,8; tamże, s. 1558.

<sup>95</sup> Pnp 2,6; *Pisma...*, s. 456.

<sup>96</sup> „Elohim ce sont trois noms. L’un est Elohim Vivant, qui est Dieu vivant et Roi du monde. Elohim de la frayeur d’Isaac. Dans le dernier Elohim, là se déploie l’Elohim de la frayeur d’Isaac. Sa providence est pour «sa moitié vers la mer orientale (El Ha-YaM)» (Zac. 14:8) précisément, et pour «sa moitié vers la mer occidentale» (*ibidem*); vers «la mer occidentale (El Ha-YaM)» précisé-

Określenie „Król Świata” to *Bina* (Inteligencja)<sup>97</sup>, zgodnie z Księgą Jeremiasza: „A JHWH (jest) Bogiem prawdziwym, On Bogiem żyjącym i królem wiecznym”<sup>98</sup>. „Bojaźń Izaaka” jest jednym z imion Boga znajdującym się w Księdze Rodzaju<sup>99</sup>: „Bóg Abrahama, bojaźń Izaaka”<sup>100</sup>, zaś „ostatnie Elohim” to *Malchut* (Królestwo)<sup>101</sup>. Hebrajskie El-HAJJAM, od którego pochodzi imię Elohim, to dosłownie „ku morzu”<sup>102</sup>. Prawica to *Chesed* (Miłość)<sup>103</sup>. Morze zachodnie, oznaczające ostatnie morze, to *Malchut*, zaś wschodnie, czyli pierwsze to *Bina*, bo od niej rozpoczyna się proces tworzenia świata<sup>104</sup>. Elohim to Żyjący Bóg Miłosierny, który obejmuje miłosnym gestem dolny świat *Malchut* i jest zarówno Oblubieńcem, jak i Oblubienicą, a tym samym tworzy najdoskonalszą Jednię, którą wyraża to imię w liczbie pojedynczej: El.

Co do *El Zohar* zadaje pytanie: „«El» dlaczego ona nosi to imię?”<sup>105</sup>, i udziela zwięzłej i zrozumiałej odpowiedzi: „*Alef* (E) jest tajemnicą **pierwszego Światła**, które zawiera się w **dwóch Światłach**, więc *alef* jest jednym”<sup>106</sup>. Choć wydawać by się mogło, że pierwsze Światło to *Chochma* (Mądrość), to objaśnienie, że zawiera się w dwóch Światłach, skłania Charles’a Mopsika do utożsamienia pierwszego Światła z sefirą *Chesed* (Miłość)<sup>107</sup>, która w drzewie sefirotycznym znajduje się bezpośrednio pod dwoma Światłami: *Chochmą* (Mądrością) i *Biną* (Inteligencją)<sup>108</sup>.

Pozostały jeszcze do omówienia trzy imiona, które wywodzą się z imienia JHWH, a mianowicie: JaH, JH i JHW. Dwa ostatnie komentowane są wspólnie. Wszystkie one wiążą się z objaśnieniem fragmentu z Pieśni nad Pieśniami, w którym napisano: „Wprowadził mnie król do komnat swoich”<sup>109</sup>, gdyż każda z komnat – a jest ich wedle *Zoharu* cztery – to jedno imię Boże, są to zarazem cztery etapy wędrówki duszy wznoszącej się do Boga.

---

ment, car il est appelé par ce nom. Et parce qu’il émerge de l’en-haut, il a la permission d’intégrer la Droite en son sein, et quand la Droite a été intégrée en son sein, il est alors dans la joie et saisit la Mer d’en bas sous la tête, comme il est écrit: «Sa gauche est sous ma tête» (Cant. 2:6), alors il est appelé Elohim, car il se rend vers la «mer occidentale» – *Le Zohar...*, s. 114-115.

<sup>97</sup> Zob. tamże, przyp. 431, s. 114.

<sup>98</sup> Jr 10,10; *Prorocy...*, s. 995.

<sup>99</sup> Zob. *Le Zohar...*, przyp. 432, s. 114.

<sup>100</sup> Rdz 31,42; *Pięcioksiąg...*, s. 124; zob. *Le Zohar...*, przyp. 434, s. 114.

<sup>101</sup> Zob. tamże, przyp. 433, s. 114.

<sup>102</sup> Zob. tamże, przyp. 434, s. 114.

<sup>103</sup> Zob. tamże, przyp. 436, s. 114.

<sup>104</sup> Zob. tamże, przyp. 438, s. 115.

<sup>105</sup> „«El», pourquoi porte-t-elle ce nom?” – tamże, s. 110.

<sup>106</sup> „Le *aleph* (E) est le secret de la première Lumière qui est incluse dans deux Lumières, aussi le *aleph* est-il un.” – tamże.

<sup>107</sup> Zob. tamże, przyp. 395, s. 114.

<sup>108</sup> Zob. tamże, przyp. 396, s. 110.

<sup>109</sup> Pnp 1,4; *Pisma...*, s. 454.



Pierwsza z komnat to właśnie JaH: „Pierwsza komnata to Jah. Jest to komnata i górna sala, która nie ma wyglądu ani żadnego koloru, z wyjątkiem kiedy zabarwia się według okoliczności miarą sztywnego Płomienia, który potem cofa się w Nieskończoności w głąb ukrytej tajemnicy”<sup>110</sup>. JaH odpowiada *Binie* (Inteligencji)<sup>111</sup>, która cofa się do *Keter* (Korony) nieokreślonej *Ejn Sof* (Nieskończoności)<sup>112</sup>. Fakt że JaH nie ma wyglądu ani koloru, mógłby wskazywać, że jest to inna nazwa *Ejn Sof*, jednakże żadna istota nie ma dostępu do Nieskończoności, a mowa tu o pierwszej komnacie, do której wkracza dusza. *Ejn Sof* znajduje się poza światem, nawet tym otwierającym się duszy w jej mistycznej wędrówce. Ciekawe, że w tym miejscu JaH subtelnie powiązано poprzez „sztywny Płomień” z wyrażeniem z Pieśni, gdzie JaH ukryte jest w wyrażeniu: „płomieniem JH[WH]”<sup>113</sup>.

O drugiej i trzeciej napisano: „Druga komnata, El”<sup>114</sup> i „Trzecia komnata, Elohim”<sup>115</sup>, Przedstawiłam je wcześniej, więc przechodzę do ostatniej, czwartej, o której czytamy, że:

Czwarta komnata, wizerunek **Jakuba Starszego**, zgodnie z tajemnicą JHW, który przejmuje dziedzictwo **Ojca i Matki** i rośnie pośród nich i **kroczy przed nimi**. Wymaga tego reguła powszechnej skromności, na wzór porządku liter Mistraza wszystkiego. Jak ustalił JHWH, samiec z zasady musi zawsze stawiać swoją samicę przed sobą, aby nad nią czuwać i oszczędzić jej podejrzliwości i zazdrości, i aby nie patrzył na inną kobietę. J jest mężczyzną, H kobietą, w JH kobieta stoi przed mężczyzną [pamiętajmy, że hebrajski pisze się od prawej do lewej], żeby ją nieustannie kontemplował. Syn idzie przed matką, aby ukryć ją przed spojrzeniami [w celu ochrony], obronić jej honor i honor ojca<sup>116</sup>.

Charles Mopsik objaśnia, że określenie „Jakub Starszy” odpowiada środkowej sefirze *Tiferet* (Harmonia)<sup>117</sup>, która równoważy z prawej strony Miłość

<sup>110</sup> „La première chambre est Yah. C’est une chambre et une salle supérieure qui est sans apparence et sans aucune couleur si ce n’est quand elle se teinte selon la circonstance de par la mesure de la Flamme rigide, puis celle-ci se retire dans l’Infini au sein du mystère caché” – *Le Zohar...*, s. 103.

<sup>111</sup> Zob. tamże, przyp. 355, s. 103.

<sup>112</sup> Zob. tamże, przyp. 356, s. 103.

<sup>113</sup> Pnp 8,6; *Pisma...*, s. 468.

<sup>114</sup> „Deuxième chambre El” – *Le Zohar...*, s. 110.

<sup>115</sup> „Troisième chambre, Elohim” – tamże, s. 113.

<sup>116</sup> „Quatrième chambre, image de Jacob l’Ancien, selon le secret de YHV, qui prend l’héritage du Père et de la Mère et qui grandit au milieu d’eux et marche devant eux. La règle de pudeur universelle l’exige, à l’image de l’ordre des lettres du Maître de tout. Comme est agencé YHVH, le mâle a pour règle de placer toujours sa femelle devant lui afin de veiller sur elle et de lui épargner soupçon et jalousie, et pour ne pas jeter les yeux sur une autre femme. Y est mâle, H femelle, dans YH la femelle est devant le mâle, afin qu’il la contemple constamment. Le fils marche devant sa mère pour la dissimuler aux regards [afin de protéger] son honneur et l’honneur de son père.” – tamże, s. 115.

<sup>117</sup> Zob. tamże, przyp. 440, s. 115.

(*Chesed*) z Rygorem (*Gewura*) z lewej i często jest interpretowana jako Oblubieniec Oblubienicy – *Malchut* (Królestwo). Jego Ojcem i Matką są znajdujące się nad nim w drzewie sefirotycznym: *Chochma* (Mądrość) i *Bina* (Inteligencja)<sup>118</sup>. Trójca: Ojciec, Matka i Syn, została zapisana w sposób tajemny w imieniu JHW, w którym „J” to Rodziciel, „H” – Rodzicielka, a „W” – ich męski potomek<sup>119</sup>, który kroczy przed swoimi Rodzicami zgodnie z zacytowaną zasadą skromności. Tak też JH i JHW uzupełniają się nawzajem i są nieodłączne. Potwierdza to następujący fragment z *Księgi Blasku*:

„Ci, którzy są prawi” (Pnp 1,4) [być może odpowiada to zwrotowi przetłumaczonego w Biblii transliteralnej: Ci, co „słusznie kochają ciebie”<sup>120</sup>, bądź nastąpiła pomyłka edytorska dotycząca biblijnego wersetu] to JH, których wspólna miłość kieruje się ku W; są [JH] w doskonałej harmonii i mają to samo pragnienie w odniesieniu do W. Również „Pociągnij mnie”<sup>121</sup> (Pnp 1,4) do siebie, aby być blisko ciebie, ponieważ JH są świętymi literami z góry, W łączy się z nimi i [razem] ustanawiają święte Najwyższe Imię JHW. H, które osiada poniżej [W] i nie ma nic z siebie, ma ochotę wznieść się ku niemu, aby się z nim zjednoczyć, ale podnosi się tylko za przyzwoleniem i mówi: „Pociągnij mnie”, bym był z tobą w pełni zjednoczony<sup>122</sup>.

Charles Mopsik komentuje jedynie zwrot dotyczący „H, które osiada poniżej [W]”, stwierdzając, że dotyczy to sefiry *Malchut* (Królestwo)<sup>123</sup>, która znajduje się na samym dole drzewa i całym swym jestestwem dąży do osiągnięcia i zjednoczenia się z W – *Tiferet* (Harmonią). W taki to sposób z JHW powstaje JHWH, gdzie: J to Ojciec – *Chochma* (Mądrość), H – Matka – *Bina* (Inteligencja), W – Syn – *Tiferet* (Harmonia) i ostatnie H z kolei odpowiada *Malchut* (Królestwu). Elliot R. Wolfson widzi w powtórzonym H też córkę lub Szechinę:

Chochma, Bina i Tiferet, trzy konfiguracje boskości, które niektóre passusy Zoharu przedstawiają wyobrazeniowo jako ojca, matkę, syna i są wzajemnie współzależne z JHW; ostatnia litera imienia, czwarta część czwórki, córka, Malchut albo

<sup>118</sup> Zob. tamże, przyp. 441, s. 115.

<sup>119</sup> Zob. tamże, przyp. 442, s. 115.

<sup>120</sup> Pnp 1,4; *Pisma...*, s. 454.

<sup>121</sup> Pnp 1,4; tamże.

<sup>122</sup> „«Ceux qui sont droits» (Cant. 1:4) ce sont YH, dont l’amour commun va vers le V; ils sont en parfaite harmonie et ont le même désir à l’égard du V. Aussi «Entraîne moi» (Cant. 1:4) vers toi, pour être auprès de toi, car YH sont les lettres saintes d’en haut, le V se joint à elles et ils constituent le saint Nom supérieur YHV. Le H qui s’installe au-dessous du [V] et n’a rien de lui-même, a comme désir de s’élever vers lui pour s’unir à lui, mais il ne monte qu’avec une permission et il dit: «Entraîne-moi», pour être avec toi pleinement uni” – *Le Zohar...*, s. 120-121.

<sup>123</sup> Zob. tamże, przyp. 467, s. 121.

Szechina, jest przedstawiona przez drugie H, literę, która już raz się pojawiła, duplikat drugiej, element wiary, puste naczynie, zdolne do przyjęcia<sup>124</sup>.

Między nimi zachodzi dynamiczny ruch, który jeśli odczytamy od lewej do prawej, jest zstępujący, zaś jeśli odczytamy od prawej do lewej – wstępujący. Zstępuje Boża obecność, której objawienie na niższych stopniach traci na intensywności, lecz zyskuje na zrozumieniu, gdyż będąc bliżej, staje się bardziej doświadczalna i łatwiejsza do poznania. Wstępuje dusza ludzka bogobojna i pełna miłości do Boga, reprezentująca całe Królestwo bądź jedynie Społeczność Izraela.

Ta ostatnia, *Knesset Israel*, to żeńska immanencja Boga odpowiadająca sefirze: *Malchut*, czyli Królestwu, które identyfikowane jest z ogółem dusz Izraelitów<sup>125</sup>. Miłość między Oblubieńcem – Bogiem, a Oblubienicą – Społecznością Izraela to Boża miłość między dwoma boskimi wymiarami: „Królem, posiadającym pokój” (fr. *Roi qui possède la paix*<sup>126</sup>) i „Matką na Wysokości” (fr. *Mère d'en haut*)<sup>127</sup>, która zrodziła Bożą Wybranę. Choć bowiem wydawać się może, że określenie „Matka na Wysokości” oznacza Szechinę towarzyszącą Społeczności Izraela, to tak nie jest. Jest ona trzecią najwyższą z *sefirot*, czyli Inteligencją (hebr. *Bina*), z której wszystko zaczęło się urzeczywistniać, choć wcześniej zostało poczęte w drugiej sefirze – Mądrości (hebr. *Chochma*), a ta jest źródłem następných sefir, a także Szechiny<sup>128</sup>.

Podsumowując, należy podkreślić, że *Zohar* rozwija myśl Ezry z Gerony. Znajduje się tam stwierdzenie, że Szechina, czyli Boża Obecność, to Społeczność Izraela, co dodaje Bożego wymiaru ludowi wybranemu, dzięki czemu każdy z jego członków zawiera w sobie Bożą cząstkę i może przez swoje czyny przyczynić się do ponownego zjednoczenia świata wyższego z niższym albo przeciwnie, oddalić kochanków od siebie, co by jeszcze bardziej powiększyło odległość między niebem a ziemią. Społeczność Izraela przybiera postać kobiety, a tym samym w kabale następuje jej uświęcenie, co dotychczas zarezerwowane było jedynie dla męskości.

<sup>124</sup> „Hokhmah, Binah, and Tiferet, three configurations of the divine that are imaginally depicted in some zoharic passages as father, mother, son and correlated respectively with YHW; the last letter of the name, the fourth party of the quaternity, the daughter, Malkhut or Shekhinah, is represented by the second he, the letter that has already appeared, a duplicate of the second, the element of faith, empty vessel, capacity to receive.” – E.R. Wolfson, *The body in the text. The kabalistic theory of embodiment*, „The Jewish Quarterly rReview”, 2005, t. 93, nr 3, [http://www.ma.huji.ac.il/~kazhdan/Shneider/hermeneutics/Wolfson\\_Body\\_in\\_the\\_Text.pdf](http://www.ma.huji.ac.il/~kazhdan/Shneider/hermeneutics/Wolfson_Body_in_the_Text.pdf) [dostęp: 05.09.2021].

<sup>125</sup> Zob. *Le Zohar...*, op. cit., s. 22.

<sup>126</sup> Zob. tamże.

<sup>127</sup> Zob. tamże.

<sup>128</sup> D. Matt, *The Zoharic Origin of Tikkun Leil Shavuot*, <https://www.youtube.com/watch?v=TnTrHqB0sEY> [dostęp: 07.08.2021].

Można przypuszczać, że żeńskość zostaje wywyższona na wzór chrześcijańskiej Matki Boskiej, będącej koroną Kościoła, co odpowiadałoby kabalistycznemu ujęciu Szechiny jako *Knesset Izrael*. Hipoteza ta znajduje potwierdzenie choćby w tym, że *Zohar* powstawał na ziemi kastylijskiej, w środowisku mocno przesiąkniętym chrześcijańską teologią. Widząc zagrożenie spowodowane silnym oddziaływaniem chrześcijaństwa na Żydów osiadłych na terenach, gdzie panował katolicyzm, autor *Zoharu* postanowił zaadoptować część jego doktryny i wprowadzić ją w ramy judaizmu. Pisze o tym Arthur Green: „Autorzy *Zoharu* częściowo dlatego, że sami ulegli atrakcyjności chrześcijaństwa, postanowili stworzyć judaizm o odnowionej mocy mitycznej i staro-nowych formach symbolicznych. Dalecy od kryptochrześcijaństwa, starali się stworzyć bardziej przekonujący żydowski mit, który wzmocniłby Żydów w stawianiu oporu chrześcijaństwu”<sup>129</sup>. Opinia Daniela Matta na temat wpływu chrześcijaństwa na *Zohar* jest ambiwalentna, z jednej strony badacz ten uważa, że: „W całym *Zoharze* dochodzi do odrzucenia chrześcijaństwa i afirmacji wiary Izraela”<sup>130</sup>, zaś z drugiej oznajmia, że: „Autor *Zoharu* przekłada chrześcijańskie sformułowania na język mitu kabały”<sup>131</sup>. Zdaniem Elliota R. Wolfsona: „kabaliści ukrywający się za postaciami z *Zoharowego* bractwa starali się uwolnić od symboli chrystologicznych w przebraniu katolickim i przebrać je w mistyczne prawdy judaizmu”<sup>132</sup>, a tym samym *Księga Blasku* jest głosem w międzywyznaniowych dysputach średniowiecza. Konwertyci, podobnie jak katolicycy teologowie, starali się znaleźć w Torze argumenty potwierdzające mesjanizm Chrystusa, a kastylijscy kabaliści odzierali Nowy Testament z chrześcijańskich dodatków, aby przywrócić go do oryginalnej, czyli pierwotnej, żydowskości. Moim zdaniem, jest rzeczą niezaprzeczalną, że *Zohar* czerpie z symboliki chrześcijańskiej, nadając jej żydowski ton. Następujący *passus* z *Księgi Blasku* może nawet prowadzić do stwierdzenia, że w *Zoharze* znajdujemy nie tylko Szechinę jako odpowiednik Matki Boskiej, lecz także Jezusa. Czytamy:

Błogosławiony Jedyń powiedział: „Uczyniliście Mnie bezdomnym, tak samo jak was samych, gdyż Królowa [czyli Matka] opuściła pałac wraz z wami. Wszystko

<sup>129</sup> „It was in part because they were themselves so affected by the attractiveness of Christianity that the authors of the *Zohar* set out to create a Judaism of renewed mythic power and old-new symbolic forms. Far from the being crypto-Christians, they sought to create a more compelling Jewish myth, one that would fortify Jews in resisting Christianity” – A. Green, *A Guide to the Zohar*, s. 97.

<sup>130</sup> „Throughout the *Zohar* there is an implicit rejection of Christian belief an affirmation of the faith of Israel” – *Zohar: The Book...*, s. 18.

<sup>131</sup> „The author of the *Zohar* is translating Christological formulations into the language of kabbalistic myth” – tamże, s. 20.

<sup>132</sup> „In my judgment, the kabbalists hidden behind the personae of the *Zoharic* fraternity sought to divest Christological symbols of their Catholic garb and redress them as the mystical truths of Judaism” – E.R. Wolfson, *The body in...*, s. 499.

jest zniszczone. Mój pałac i wasz! Bo pałac jest nic nie wart dla króla, jeśli nie może [do niego] wejść ze swoją królową. Król jest szczęśliwy tylko wtedy, kiedy wchodzi do pałacu królowej i znajduje ją z jej synem; wszyscy radują się jak jeden. Teraz nie ma ani syna, ani królowej; pałac jest całkowicie opuszczony<sup>133</sup>.

Poprzez tę królewską przypowieść, w której Bóg–Król przemawia do Społeczności Izraela, *Zohar* daje do zrozumienia, że to, co zachodzi w wyższym świecie – królewskim i Bożym pałacu – powtarza się w niższym – królestwie Szechiny: jeśli jeden jest opustoszały, to drugi także. W królestwie nie ma już Królowej, którą utożsamić możemy z Maryją, a razem z nią odszedł jej syn – Jezus. Obecny stan jest taki, że królestwo pogrążone jest w przepajającej smutkiem samotności. Radość nastąpić może jedynie, kiedy ponownie dojdzie do spotkania i wspólnego zamieszkania Króla – Boga, Królowej – Matki Wszechświata i Syna – Wszechświata, co w dolnym świecie odpowiadałoby przywróceniu Bożej Obecności do królestwa *Malchut*, czyli Szechiny oraz Społeczności Izraela. Królowa to Maryja<sup>134</sup>, która poczęła Syna będącego ucieleśnieniem myślowej idei – Wszechświata, zawartego w Intelkcie. Odpowiadać to może chrześcijańskiej mierze czasu, który swój początek bierze od narodzin Jezusa, uświadamiając, że świat rozpoczął się wraz z Jego przybyciem. Mimo obecnego stanu opuszczenia, w przyszłości nastąpi powrót Jedynego, a wtedy radość zagości tak w wyższym, jak w niższym świecie. W *Zoharze* czytamy:

Tak więc z Izraelem: Mimo że opuścił pałac króla, nie porzucił obietnicy. A ponieważ Król ich kocha, odszedł z nimi. Kiedy Święty Król zaczyna tęsknić za Królową i za Izraelem, wspina się po dachach, zbiega po schodach, wspina się po ścianach; Zagląda przez dziury w ścianach tylko po to, żeby ich zobaczyć! Kiedy ich dostrzeżga, zaczyna płakać. Jak jest napisane: „Podobny ukochany mój do gazeli lub do młodego jelenia. Oto on stoi za murem naszym”<sup>135</sup> w synagodze i domu nauki. „[Z]agląda przez okna”<sup>136</sup>, bo rzeczywiście synagoga musi mieć okna. „[Z]erka przez kraty”<sup>137</sup>, żeby patrzeć na nich, opiekować się nimi<sup>138</sup>.

<sup>133</sup> „The Blessed Holy One said ‘You have made Me homeless as well as yourselves, for the Queen has left the palace along with you. Everything is ruined. My palace and yours! For a palace is worthless to a king unless he can enter with his queen. A king is only happy when he enters the queen’s palace and finds her with her son; they all rejoice as one. Now neither the son nor the queen is present; the palace is totally desolate’ – *Zohar. The Book...*, s. 160-161.

<sup>134</sup> Zob. A. Green, *A Guide to the Zohar*, s. 95.

<sup>135</sup> Pnp 2,9; *Pisma...*, s. 457.

<sup>136</sup> Pnp 2,9; tamże.

<sup>137</sup> Pnp 2,9, tamże.

<sup>138</sup> „So, with Israel: Even though they have left the palace of the King, they have not abandoned that pledge. And since the King loves them, He has left in with them. When the Holy King begins to yearn for the Queen and for Israel He climbs up on roofs, runs down stairs, scales walls; He peers

Nadzieja powoduje, że: „Izrael powinien się radować w tym dniu, bo wie i mówi: «Ten dzień uczynił JHWH, radujmy się i weselmy w nim»<sup>139</sup>”<sup>140</sup>. Choć koniec zdania jest w czasie przeszłym, to czas przeszły Pisma Świętego często wyraża pewność tego, że dane wydarzenie nastąpi w przyszłości. Jest to Boża obietnica, która na trwale zapisana została w świętych księgach, o czym mowa w Psalmie 139: „w Księgach Twoich wszystkie one zostały spisane, dni zostały określone, gdy nie (było) [i jemu] żadnego z nich”<sup>141</sup>. Także w opowieści o cudownym dziecku z *Zoharu* dopatrywać się możemy małego Jezusa z Ewangelii św. Łukasza (Łk 2,41-50), który naucza w synagodze. W *Zoharze* czytamy: „Wydaje się, że to dziecko nie jest ludzką istotą”<sup>142</sup>. Kiedy pytają je o ojca, odpowiada: „Odszedł on z tego świata”<sup>143</sup>. Mądrość dziecka oparta na Piśmie Świętym zdumiewa słuchaczy i przyczynia się do tego, że Szymon bar Jochaj przyznaje: „Ten oto nie jest znany pod żadnym imieniem na świecie, ponieważ jest w nim coś wzniosłego. To sekret! Oświeca go światło, które wypływa od jego ojca!”<sup>144</sup>. Przytoczone cytaty w pełni uprawomocniają do stwierdzenia, że *Księga Blasku* stara się stworzyć odpowiednik Jezusa.

Społeczność Izraela, będąca dla *Zoharu* Szechiną, nazywana jest również siódemką, ponieważ na pytanie: „Kim jest Ona?”<sup>145</sup>, *Księga Blasku* odpowiada: „Uwalnia, kto ma siedem i jest nazywany Siódemką”<sup>146</sup>. Co należy rozumieć, że uwalnia, a raczej zawiera w sobie siedem niższych *sefirot* z drzewa: *Chesed*, *Gewura*, *Tiferet*, *Necach*, *Hod*, *Jesod* i *Malchut*. Objasnia to Daniel Matt: „Szechina jest ostatnią z siedmiu niższych *sefirot* i zawiera wszystkie pozostałe; dlatego Ona jest nazywana Siódemką”<sup>147</sup>. *Zohar* stroni od używania terminologii *stricte* kabalistycznej i rzadko spotykamy w nim takie określenia, jak „Szechina” czy nazwy różnych sefir, a zamiast nich znajdujemy słowa bardziej przystępne, jak „Ona” dla Szechiny albo opisowe, jak podane

---

through the holes in the walls just to see them! When He catches a glimpse of them, He starts to cry. As it is written: ‘My beloved is like a gazelle, like a young deer,’ jumping from wall to roof, from roof to wall. ‘There he stands behind our wall’ in the synagogues and houses of study. ‘Gazing through the windows,’ for indeed, a synagogue must have windows. ‘Peering through the holes’ to look at them, to look after them” – *Zohar. The Book...*, s. 157.

<sup>139</sup> Ps 118,24; *Pisma...*, s. 201

<sup>140</sup> „[...] Israel should rejoice on that day, for they know this, and they say: ‘This is the day YHWH has made— let us rejoice and be happy!’ (Psalm 118, 24)” – *Zohar. The Book...*, s. 157.

<sup>141</sup> Ps 139,16; *Pisma...*, s. 236.

<sup>142</sup> „It seems that this child is not a human being!” – *Zohar. The Book...*, s. 172.

<sup>143</sup> „He has departed from the world” – tamże, s. 172.

<sup>144</sup> „This one is not known by any name in the world, for something sublime is inside him. It is secret! The flowing light of his father shines upon him!” – tamże, s. 176.

<sup>145</sup> „Who is She?” – tamże, s. 159.

<sup>146</sup> „Release, who is seven, and called Seven” – tamże.

<sup>147</sup> „*Shekhinah* is the last of the seven lower *sefirot* and includes them all; so She is called Seven” – tamże, s. 275.

wyżej „siedem”. Dla zaznajomionych są one odpowiednikami pojęć kabalistycznych, ale tekst może być zrozumiały również dla tych, którzy nie znają kabały. Moim zdaniem, fakt, że w *Zoharze* w większości przypadków nie zastosowano skomplikowanego słownictwa kabalistycznego, dzięki czemu jest przystępny, świadczy o zamiarze jego autora dotarcia do licznej grupy czytelników. Inaczej uważa Daniel Matt, który twierdzi odwrotnie. Według niego odejście od kabalistycznego języka ma na celu zwiększenie enigmatyczności tekstu przeznaczonego jedynie dla wybranych<sup>148</sup>. Choć nie przeczę, że *Zohar* w wielu partiach jest enigmatyczny i tajemniczy, to jednak samo przedstawienie wywodu w formie opowieści, w której główni bohaterowie – rabbi Szymon bar Jochaj (po aramejsku, zaś po hebrajsku Szymon ben Jochaj; II w. n.e.) ze swoimi uczniami – wędrują po Ziemi Świętej, rozmyślając nad wybranymi wersetami Pisma, sprawia, że tekst zyskuje na atrakcyjności dla większej rzeszy czytelników.

Ciekawe, że to wędrowanie przypomina podróże Don Kichota przemierzającego iberyjski płaskowyż w towarzystwie giermka, Sanczo Pansy, i rozważającego rozmaite tematy. Z powieścią Cervantesa łączy też *Zohar* to, że oba dzieła przedstawiono jako odnalezione stare manuskrypty autorstwa autorytetów z minionych pokoleń, Cervantes przywołuje mauretańskiego historyka Cide Hamete Benengelię, a *Zohar* rabiego Szymona bar Jochaja. Narracja o mistrzu, który wędruje w towarzystwie adeptów swojej nauki, przypomina chrześcijańską ewangelię, gdzie Jezus wraz z apostołami przemierza *Erec Izrael*, czyniąc cuda i dając dowód swojej świętości. Arthur Green pisze: „Historia wielkiego świętego męża, rabiego Szymona ben Yohaja, za którym podąża grupa wiernych uczniów, podczas gdy wędruje po Ziemi Świętej, w szczególności po Galilei, brzmi znajomo”<sup>149</sup>. Dla mieszkających w średniowiecznej Hiszpanii Żydów chrześcijaństwo było atrakcyjne, można więc przypuszczać, że autor *Zoharu* celowo wykorzystał narrację podobną do Ewangelii, a do istniejących artykułów wiary możeszowej dodał nowe prawdy bliźniacze z chrześcijańskimi. Sam styl oraz walory narracji także przyczyniły się do spopularyzowania *Zoharu* zarówno wśród Żydów jak i chrześcijańskich myślicieli, w szczególności okresu renesansu, kiedy powstawać będą dzieła kabały chrześcijańskiej.

\*\*\*

<sup>148</sup> D. Matt, *The Zoharic Origin...*

<sup>149</sup> „The tale of a great holy man, Rabbi Shim’s ben Yohai, followed by a group of faithful disciples as he wanders about the Holy land, especially the Galilee, has a familiar ring to it” – A. Green, *A Guide to the Zohar*, s. 90-91.

[W] *Moim Królestwie będziesz żyła jako nowa oblubienica  
i tam chcę złożyć na twoich ustach słodki pocałunek,  
aby cała Moja Boskość płynęła przez twą duszę,  
a Moje oczy – Trójcy – będą wciąż,  
bez ustanku przegłądać się w twoim rozdwojonym sercu.  
Gdzież będzie wtedy twój smutek?*<sup>150</sup>

(św. Mechtylda z Magdeburga, *Strumień Światła Boskości*)

Trzy wieki po śmierci Mojżesza z Leonu, w XVI stuleciu, w Safedzie w Galilei, zaczęto głosić, że prorok Eliasz objawił się rabbiemu Szymonowi bar Jochajowi i przekazał mu treść *Zoharu*<sup>151</sup>. Podniosło to wagę *Księgi Blasku*, która dla kabalistów z Safedu stała się niemal tak ważna jak Biblia Hebrajska, a część z nich uznała nawet, że *Zohar*, w którym przekazano znaczenie Tory pisanej i ustnej, ustanowiono halachiczne normy oraz podano hagadyczne przypowieści, rozważając kwestie teoretyczne i praktyczne dotyczące liturgii, jest kwintesencją judaizmu ważniejszą niż sama Tora. Figura rabiego Szymona bar Jochaja stała się kluczowa i niektórzy kabaliści – między nimi był Mojżesz Cordovero (ur. 1522; zm. 1570), który napisał jeden z najważniejszych komentarzy *Księgi Blasku* (*Ogród granatów*, hebrajski tytuł *Par-des Rimonim*) – postanowili na stałe osiedlić się w Safedzie, bo w niedalekim mieście Meron znajdował się grób hipotetycznego autora *Zoharu*<sup>152</sup>. Ciekawe, że w *Księdze Blasku*, którą Mojżesz z Leonu przypisał rabbiemu Szymonowi bar Jochaj, znajduje się opis jego śmierci, która przemienia się w wesele, gdyż Szymon bar Jochaj – na podobieństwo Adama i Mojżesza – w trakcie swojego odchodzenia ze świata bierze za żonę Szechinę. Tak urzeczywistniają się słowa komentarza do Pieśni nad Pieśniami, gdzie Boży pocałunek przynosi śmierć, ponieważ za pośrednictwem pocałunku dusza opuszcza ciało. *Zohar* mówi o tym, omawiając passus z Pieśni nad Pieśniami, w którym napisano: „Niech całuje mnie pocałunkami ust swoich”<sup>153</sup>. Czytamy: „Bowiem usta są miejscem, skąd wychodzi duch, i są jego pochodzeniem. [...] Dlatego ten, czyja dusza wychodzi poprzez pocałunek, przywiązuje się do innego ducha, ducha, który nigdy się odeń nie oddali. Dlatego śmierć nazywana jest pocałunkiem”<sup>154</sup>. Tak też Szymon bar Jochaj, umierając, na stałe łączy się węzłem małżeńskim z Bożą obecnością, co przyczynia się do tego, że zamiast pogrze-

<sup>150</sup> Mechtylda z Magdeburga, *Strumień Światła Boskości*, t. 1, tłum. P.J. Nowak, Kraków 2016, s. 200.

<sup>151</sup> Zob. A. Green, *A Guide to the Zohar*, s. 181.

<sup>152</sup> Zob. tamże, s. 180.

<sup>153</sup> Pnp 1,2; *Pisma...*, s. 454.

<sup>154</sup> „Pues la boca es por donde sale el espíritu, y es su origen. [...] Y por eso aquel cuya alma sale a través de un beso, se pega con otro espíritu, con un espíritu que no se apartará de él. Y por



bu celebryje się wesele. Kiedy Szymon bar Jochaj dogorywa, żegna się ze swoimi uczniami, cytując słowa Pieśni nad Pieśniami:

Rabin Szymon otworzył i powiedział: „Ja (należę) do ukochanego mojego i ku mnie (zwraca się) pożądanie jego”<sup>155</sup> (Pnp 7,11) [po. angielsku końcówka brzmi: „Jego pragnienie jest nade mną”]. Przez wszystkie dni, kiedy byłem związany z tym światem, byłem związany jedną więzią z Błogosławionym Świętym. Dlatego teraz „Jego pragnienie jest nade mną”! On i Jego święte towarzystwo przyszli słuchać z radością ukrytych słów i uwielbienia dla Świętego Przedwiecznego, Ukrytego przed wszystkim co Ukryte! Oddzielonego, oddzielonego od wszystkiego, ale nie Oddzielonego! Ponieważ wszystko jest do Niego przywiązane i on jest przywiązany do wszystkiego. Jest wszystkim! Pradawny ze wszystkich Pradawnych! Ukryty przed wszystkimi, co Ukryte! Ustawiony w szyku i nieustawiony. Ustawiony w szyku, aby podtrzymać wszystko; kiedy się rozstawia, generuje dziewięć płonących światła z całego siebie. Te światła, iskrzące się, błyskające, promieniujące, emanują na wszystkie strony... Dotąd te słowa były ukryte, bo bałem się je ujawnić; teraz zostały ujawnione! Jednak przed Świętym Przedwiecznym ujawniono, że nie działałem dla honoru własnego, ani dla honoru mojej rodziny, ale bym nie wszedł do Jego pałacu ze wstydem. Co więcej, widzę, że Błogosławiony Święty i wszyscy sprawiedliwi aprobują to: widzę, jak wszyscy radują się z tego mojego wesela! Wszyscy z tego świata są zaproszeni na moje wesele! Szczęśliwi w moim losie!<sup>156</sup>.

Daniel Matt objaśnia, że śmierć Szymona bar Jochaja jest weselem, ponieważ gdy jego dusza odejdzie, złączy się na zawsze z Szechiną<sup>157</sup>. Wesele zaś pseudoautora Zoharu, odbywające się wraz z jego umieraniem, sprawia, że *Księga Blasku* staje się w całości interpretacją Pieśni nad Pieśniami, w której

---

eso la muerte se denomina beso” – *El Cantar de los Cantares. Comentado por El Zohar*, tłum., oprac. i wstęp J. Paradejordi, Barcelona 2015, s. 19.

<sup>155</sup> Pnp 7,11; *Pisma...*, s. 466.

<sup>156</sup> „Rabbi Shim'on opened and said: 'I am my Beloved's, His desire is upon me' (Song of Songs 7:11). All the days that I have been bound to this world I have been bound in a single bond with the Blessed Holy One. That is why now 'His desire is upon me'! He and His holy company have come to hear in joy concealed words and praise for the Holy Ancient One, Concealed of all Concealed! Separate, separated from all, yet not separate! For all is attached to It, and It is attached to all. It is all! Ancient of all Ancients! Concealed of all Concealed! Arrayed and not arrayed. Arrayed in order to sustain all; not arrayed, for It is not to be found. When arrayed, It generates nine lights, flaming from It, from Its array. Those lights, sparkling, flashing, radiate, emanate to all sides... Until now these words were concealed, for I was scared to reveal; now they have been revealed! Yet it is revealed before the Holy Ancient One that I have not acted for my own honor, nor for the honor of my family but rather so I will not enter His palace in shame. Furthermore, I see that the Blessed Holy One and all these righteous ones approve: I see all of them rejoicing in this, my wedding celebration! All of them are invited, in that world, to my wedding celebration! Happy in my portion!” – *Zohar. The Book...*, s. 185.

<sup>157</sup> Zob. tamże, s. 296.

to prócz teorii Bożych Imion, zawarto najwyższą mądrość, będącą aktem miłości do Boga. Miłość ta zaprowadzić może do zjednoczenia duszy z Bogiem, a więc osiągnięcia pełnej doskonałości oraz wiecznego szczęścia.

## BIBLIOGRAFIA

- El Cantar de los Cantares. Comentado por El Zohar*, tłum., oprac. i wstęp J. Peradejordi, Barcelona 2015.
- Graetz H., *Historia Żydów*, t. 2, tłum. S. Szenhak, Warszawa 1929.
- Green A., *A Guide to the Zohar*, Stanford 2004.
- Hildegarda z Bingen, *Scivias*, t. 2, ks. 3, tłum. J. Łukaszewska-Haberkowa, Kraków 2011.
- Idel M., *Kabbalah and Eros*, New Haven–London [USA, Pennsylvania] 2005.
- Matt D., *The Zoharic Origin of Tikkun Leil Shavuot*, <https://www.youtube.com/watch?v=TnTrHqB0sEY> [dostęp: 07.08.2021].
- Mechtylda z Magdeburga, *Strumień Światła Boskości*, t. 1, tłum. P.J. Nowak, Kraków 2016.
- Mistrz Eckhart, *Kazania i traktaty*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1988.
- Ouaknin M.A., *Concerto pour quatre consonnes sans voyelles*, Paris 1991.
- Ouaknin M.A., Rotnemer D., *Le livre des prénoms bibliques et hébraïques*, Paris 1993.
- Pięcioksiąg. Hebrajsko-polski Stary Testament. Przekład interlinearny z kodami gramatycznymi i transliteracją oraz indeksem rdzeni*, tłum. A. Kuśmirek, Warszawa 2003.
- Pisma. Hebrajsko-polski Stary Testament. Przekład interlinearny z kodami gramatycznymi i transliteracją oraz indeksem rdzeni*, tłum. A. Horodecka i in., Warszawa 2014.
- Prorocy. Hebrajsko-polski Stary Testament. Przekład interlinearny z kodami gramatycznymi, transliteracją i indeksem słów hebrajskich*, tłum. G. Szamocki i in., Warszawa 2008.
- Scholem G., *Mistycyzm żydowski i jego główne kierunki*, tłum. I. Kania, Warszawa 2007.
- Tomasz z Akwinu, *Dziela wybrane*, tłum. J. Salij i in., oprac. i wstęp J. Salij, Kęty 1999.
- Wolfson E.R., *The body in the text. The kabalistic theory of embodiment*, „The Jewish Quarterly rReview”, 2005, t. 93, nr 3, [http://www.ma.huji.ac.il/~kazhdan/Shneider/hermeneutics/Wolfson\\_Body\\_in\\_the\\_Text.pdf](http://www.ma.huji.ac.il/~kazhdan/Shneider/hermeneutics/Wolfson_Body_in_the_Text.pdf) [dostęp: 05.09.2021].
- Wolfson E.R., *Trough a Speculum That Shines. Vision and Imagination in Medieval Jewish Mysticism*, Princeton [USA, New Jersey] 1997.
- Le Zohar. Cantique des Cantiques*, tłum. Ch. Mopsik, Lagrasse 1999.
- Zohar. The Book of Enlightenment*, tłum. i wstęp D. Chanan Matt, *Słowo wstępne* A. Green, New Jersey 1983.